№ 50

KURYER LITEWSKI

w WILNIE w PIĄTEK DNIA 21 CZERWCA V. S. 1818 ROKU.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Wilno —

Kwesta wielkanocna, stanowiąca jedno ze znakomitszych źródeł, przeznaczonych na wsparcie ubogich, zostających pod opieką tuteyszego Towarzystwa Dobroczynności, jest pięknym dowodem jak Publiczność nasza skwapliwie przykłada się do wspierania nieszczęśliwych, oraz godnym naśladowania przykładem gorliwości, z jaką Szanowne Damy, zbieraniem kwesty trudniące się, chrześcijańską tę posługę dopełniają.

Ogólny zbior kwesty w roku teraznieyszym zebraney uczynił: dukatow holenderskich 583 — w srebrze, po redukcyi róznych monet, jakoteż czerwonych złotych polskich i półimperiałow rubli srebrnych 808 kopiejek 60½ — rubli assygnacyinych 570. a mianowicie:

JW Konsyliarzowa Stanu, *Rachela z de Raessow Römerowa*, Marszałkowa Guberska Wileńska, przesłała ze swego zbioru: czer. złłch 84, półimperyał 1, rubli srebr. 140 kop. 36 ½, talarów hol. 2, monetą pruską złłch 181, i rubli ass. 75.

JW. *Bielińska* Prezydentowa Sądu Głównego: czerwonych złłch 49, półimperyał 1, rubli srebr. 202½, talarów pruskich 27, talar. hol. 3, pięćfrankowy talar. 1, monetą polską złłch 35, rubli ass. 45, nadto: beczkę żyta jednę, drzewa opołków 10, i dwie beczki warzywa.

JW. Konsyliarzowa Stanu, *Bobiatyńska*: czerwonych złłch 200.

JW. *Marya Mirska*, Freyleyna dworu NN. Cesarzowych: czer. złłch 109, rubli srebr. 80, monetą srebr. złłch 173, miedzią złłch 3, rubli ass. 180, talar. hol. 3, dukatów polskich 2.

JW. Hrabianka *Gabryella Walewska*: dukatów holenderskich 76, dukat. pol. 3, półimperyał 1, rubli srebr. 83, talarów pruskich 29, monetą drobną złłch 80, rubli ass. 195, miedzią złłch 5;

WJPani *Kopschowa* z Panną *Fesselowną*: czerwonych złłch 65, półimperyał 1, dukatów poll. 3, rubli srebr. 88 kop. 24, rubli ass. 75, talarów holl. 2, monetą pruską rubli 29 kop. 40.

Wileńskie Towarzystwo Dobroczynności, po zapisaniu w aktach swoich wdzięczności dla Szanownych Dam, które się zbieraniem kwesty tey zaymować raczyły, poczytuje za miły sobie obowiązek, oświadczyć to jeszcze przez podanie do publiczney wiadomości.

Dnia 13 czerwca na Teatrze Wileńskim dany był balet przez JPana Bernardello Baletmistrza, na dochod Inwalidow. Zbiór cały wynosił za wyprzedane bilety łożowe, parterowe i galeryowe rubli srebrnych 200 kop. 10. i assygnacyynych rubli 45.

Z tego expensowano: na muzykę, światło, sołdatom i dalsze wydatki rub. sr. 66. Aktorom z połowy dochodu, jako niewspólnie grającym na rzecz inwalidów, oddano tylko według zwyczayney ceny za bilety rubli srebrnych 62 k. 95.

Czystego dochodu pozostało, dła odesłania na Inwalidów, licząc w to, co wzwyż nad cenę zwyczayną dano za bilety niektóre łożowe, czyni rubli srebrnych 71 kop 15 i assygnacyynych rub. 45.

Gazeta, *Poczta Północna*, zawiera z *Moskwy* pod 4 czerwca: Pozawczoray, o godzinie 10tey przed południem, na placu Kremlińskim odbyła się parada woyskowa w przytomności Nayjaśnieyszego Cesarza Jegomości, Cesarzewicza Wielkiego Xięcia *Konstantyna Pawłowicza* i Wielkiego Xiążęcia *Mikołaja Pawłowicza*. Zgromadzenie ludu ucieszonego z przybycia Jego Cesarskiey Mości, było nadzwycyaynie wielkie. Poźniey Nayjaśnieyszy Cesarz, z powodu uroczystości Stey *Tróycy*, obchodzoney przez półk *izmayłowski* gwardyi, raczył udadź się na *Dziewicze-Pole*, gdzie batalion tegoż półku w szykach się znaydował. Ztamtąd Jego Cesarska Mość, wspólnie z Wielkiemi Xiążętami, pojechał konno do kościoła Stey Tróycy w *Zubowie*; za Nayjaśnieyszemi Osobami, wspomniony batalion z muzyką postępował. Za przybyciem do kościoła zaczęła się msza święta, którey słuchał Cesarz Jmć, i WW. Xiążęta; tamże się batalion znaydował. W dniu tym Sztabs-i-Oberoficerowie półku izmayłowskiego mieli szczęście bydź wezwanymi do stołu Jego Cesarskiey Mości.

Z Powodu oczekiwanego tu przybycia N. Króla Jmci Pruskiego, dzisiay, (dnia 4 t. m.) cała prawie Moskwa wyszła w tę stronę, zkąd spodziewano się przyjazdu. Wszystkie ulice od rogatek *Doroho-miłowskich*, aż do *Kremla*, napełnione były ludem, a domy widzami; tak dalece, że wielu patrzących było nawet na dachach. Jeszcze dnia wczorayszego o 20 wiorst od *Moskwy*, Król był spotkany przez Jego Cesarską Mość i W. Xięcia *Konstantyna*. Cesarz Jegomość, powitawszy N. Gościa, usiadł z Nim do pojazdu, i razem jechali do *Kunçowa*, majętności należącey do Wielkiego Szambelana, *Alexandra Naryszkina*. Od wielkiego gościńca do *Kunćowa*, kilka wiorst drogi, była oświecona do samego domu; co przy wieczorney ciemnocie przyjemny oku stawiło widok. Do *Kuncowa* NN. Monarchowie przybyli o godzinie 10 wieczorem, spotkani przez Wielką Xiężnę *Alexandrę Fedorownę*, Wielkiego Xięcia *Mikołaja Pawłowicza*, i gospodarstwo domu. Jego Cesarzewiczowska Mość W. Xiąże *Konstanty*, zabawiwszy czas niejaki z Nayjaśnieyszym Królem, powrócił do *Moskwy*. Trudno jest wyrazić wspaniały widok, który wystawiał dzisieyszy wjazd N. Króla Pruskiego do *Moskwy*. O południu Cesarz Jegomość, odwiedziwszy Króla Jegomości Pruskiego w *Kuncowie*, towarzyszył potém Nayjaśnieyszemu Gościowi do rogatek mieskich, do których gdy się Monarchowie zbliżyli, artylerya 100 razy ognia z dział dała i we wszystkie uderzono dzwony. Od rogatek przez most *Dorohomilski*, rynek smoleński, *Wzdwiżenkę i Arbat*, stały uszykowane woyska 23 dywizyi; daley od *Arbatu* do *Kremla* i wokoło jego na ulicy nadbrzeżney, do bramy spaskiey, stała gwardya. Monarchowie z Wielkiemi Xiążętami, w towarzystwie licznego i świetnego orszaku jechali konno. Cesarz Jegomość miał na sobie order orła czarnego, a Król pruski śgo *Jędrzeja*. W każdym kroku woyska oddawały Królowi honory, i wspólnie z ludem wykrzykiwały *ura*! Tym sposobem Gość pożądany, przejechawszy całą wspomnioną przestrzeń, o godzinie 1szey po południu, przybył do Kremlińskiego pałacu przez Spaską bramę, gdzie Go przywitały Nayjaśnieysze Cesarzowe, i znakomitsze obojey płci osoby, przybyłe do dworu. Po śniadaniu Monarchowie raczyli wyjechać na *plac czerwony*, ozdobiony pomnikiem obywatela *Minina* i Xięcia *Pożarskiego*. Tam zgromadzone woyska przeciągały przed NN. Monarchami, i oddawały honory; potém Monarchowie powrócili do *Kremla*. Obchodowi temu sprzyjała dosyć piękna pogoda, chociaż przez kilka dni poprzedzających ciągle deszcz padał. Wieczorem stolica była oświecona.

Z Moskwy dnia 6 *czerwca*. Od przybycia do tuteyszey stolicy Króla Pruskiego, zaczęła u nas bydź piękna pogoda. Przy tak sprzyjającey porze, lud licznie

zgromadza się do *Kremla*, dla widzenia N. Cesarskiey Familii i Pożądanego Wysokiego Gościa. Wczora rano przedstawiani byli Monarsze Pruskiemu Senatorowie, i urzędnicy wszystkich sądownictw i władz. Tem zaszczytnieysze było dla nich to przedstawienie, że Cesarz Jegomość raczył Sam wymieniać po nazwisku Senatorów i Prezydentów władz różnych, które stały każde osobno. Na wczorayszey paradzie woysk, N. Cesarz Jegomość Sam dowodził, a przytomni byli, N. Król Jegomość Pruski z przybyłymi Xiążętami, NN. Cesarzewicz W. X. *Konstanty* i W. X. *Mikołay*. Cały *Kreml* napełniony był tłumami zgromadzonego ludu. Dzwonica, *Iwan Wielki*, baszty i ściany pokryte były patrzącemi. Po skończeniu parady okrzyki, *ura*, rozlegały się wszędzie. *Kreml*, sam przez się wspaniały i piękny, wystawiał w tém zdarzeniu zachwycający obraz. Wieczorem w granitowym pawilonie dany był bal wspaniały, na którym znaydowała się Cesarska Familia, Król Pruski, Następca tronu Pruskiego, Xiążęta *Hessen-Homburgski* i *Meklemburg-Strelicki*. Król i Następca tronu Pruski mieli na sobie ordery ś. *Jędrzeja*, a Cesarz Jegomość i Wielcy Xiążęta Rossyyscy ozdobieni byli orderem orła czarnego, również byli w orderach pruskich i ci urzędnicy rossyyscy, którzy są niemi ozdobieni. Królowi Jegomości podobało się bardzo ozdobienie granitowego pawilonu, który był wspaniale oświecony. Wiele dam miało zaszczyt tańczyć *poloneza* z Królem Jegomością Pruskim; i te damy były Jemu zaraz przedstawione. Dnia dzisieyszego u Jego Królewskiey Mości był obiad. — Podług doniesień o podróży J. K. Mości, Monarcha ten darował tabakierę, Horodniczemu w *Wiazmie*, w którego domu miał obiad. W *Gżacku* d. 3 t. m. miał śniadanie w domu kupca *Budnikowa*, a obiadował w *Hrydniewie* w nowo-zabudowanym domu pocztowym, na który obiad wezwany był tameczny Marszałek Szlachecki *Woyeyków*. Król Jmć oglądał pole *Borodina*, na których zaszła pamiętna bitwa w roku 1812. — W *Smoleńsku*, dnia 1 czerwca, o godz. 4 z połud., przybywający Monarcha Pruski spotkany był przez Cywilnego Gubernatora Barona *Asza* i komendanta jenerała majora *Piotrowskiego* z innemi urzędnikami. Odwiedzał kościoł Wniebowzięcia P. Maryi, gdzie był przyjęty przez Biskupa *Joasafa*, na czole duchowieństwa z krzyżem, który Król Jmć ucałował. Zdawała się szczególniey zwracać uwagę J. K. Mości wielkość i gotycka figura kościoła: wewnątrz oglądał ołtarz i rozpytywał się u Biskupa o różnych godnieyszych uwagi przedmiotach. Udał się potém Gość Nayjaśnieyszy do dnieprowskiey bramy i odwiedził kościoł zjawionego obrazu Bogarodzicy Smoleńskiey. Nazajutrz o godzinie 6 zrana w dalszą udał się podróż, kosztowne zostawiwszy dary, dla gospodarstwa domu, w którym miał pobyt, dla woyska straż trzymającego, urzędników pocztwowych, łącząc do tych upominków oświadczenia nayłaskawszey uprzeymości.

Królestwo Polskie.

z Warszawy dnia 23 czerwca.

Dnia 20 b. m. obchodzono w tey stolicy uroczyście drogą dla wszystkich Polaków rocznicę ogłoszenia Królestwa Polskiego. Woyska wszelkiey broni składające tuteyszą osadę, wystąpiły w paradzie, piechota na tak zwanym placu Saskim, jazda i artylerya wzdłuż przedmieścia Krakowskiego. Na wspomnionym placu wzniesiony był ołtarz, gdzie podczas nabożeństwa zasyłano gorące modły do Pana Zastępów, o jak naydłuższe życie i pomyślność Nayjaśnieyszego Pana i całey Nayjaś. Jego Rodziny. Gdy celebrujący zaintonował *Te Deum*, odezwały się działa. Po nabożeństwie i po przeciągnieniu woysk przed JW. Jenerałem artyleryi *Sierakowskim*, liczne były pokoje u JO. Xięcia Namiestnika Królewskiego dla wynurzenia uczuć należney wdzięczności dla Naymiłościwszego naszego Monarchy, któremu nieoszacowany dar bytu narodowego winni jesteśmy. Wieczorem oświecono miasto.

Dnia 21 b. m. JO. Xiążę Namiestnik Królewski wyjechał z tey stolicy w Kaliskie.

Zdanie Senatu o Raporcie Rady Stanu. (Ciąg ostatni.)

Wydział Skarbowy.

Nie możemy skończyć uwag naszych o Wydziale Skarbowym, nie wyraziwszy tu naymocnieyszego życzenia, aby względem urządzenia dóbr Narodowych dostateczne przedsięwzięto środki. — Wykazy przy Rapporcie Rady Stanu dołączone, małą z dóbr tych dowodzą intratę, kiedy wszystkie w ogół wzięte, po odtrąceniu kosztów Administracyi podług wykazu *A.* na rok 1815-16 złotych Polskich 233,164,
a podług wykazu *B.* 599,682,
czystego przyniosły dochodu, a lubo podług następnych wykazów *C. D.* na rok 1817 powiększone zdają się bydź wpływy, gdy jednak z nich potrącić przyydzie rozmaite koszta Administracyi (które w ostatnich dwóch wykazach nie są oznaczone); nie wiele zapewne czystego zysku pozostanie. — Byłoby więc do życzenia, aby te własności Narodowe, częściami w dzierżawę wieczystą przy opłacie pewnego Laudemium wypuszczone zostały; przez co ta wielka massa ziemi, do lepszego zagospodarowania i do wyższeyby się podniosła ceny, a Skarb Etatową z niey intratę bez zawodu i z oszczędzeniem niezmiernych mozołów i kosztów Administracyi, zapewniłby sobie. — Summy zebrane z Laudemiów, mogłyby posłużyć za fundusz gotowy do założenia Kassy Kredytowey lub innego Finansowego Instytutu.

Uważmy teraz te dobra, nie w finansowym, ale moralnym i administracyynym względzie. Nie pochlubi się Rząd imieniem szczerze liberalnego, ani do otrzymania go nie będzie miał prawa, póki osiadłych licznie w dobrach swoich włościan, gdzie do polepszenia ich losu nie znalazłby żadney przeszkody, zostawi w teraźnieyszym niepewnym, i na wieczny niedostatek skazanym stanie. Widoki momentalnego zysku, chęć obrócenia dóbr narodowych na inne cele, wstrzymały go może od tey pierwszey powinności. Lecz nie uganiając się za takiemi korzyściami, użytek ludzi i kraju mając jedynie na względzie, korzyści te i większe nawet z rzeczy samey wypłynęłyby. Dobra, po słusznem i dogodném urządzeniu włościan, w stałym już układzie podałyby dopiero, podług wyżey napomkniętey myśli, wielkie łatwości do spekulacyy finansowych; do których jednak nie godzi się przystąpić, nie zawarowawszy wprzódy tego, bez żadnych wyłączeń naypierwszego przedmiotu starań i powinności Rządowych. Nie wchodząc w żadne w tey mierze szczegóły, winniśmy tu tylko wskazać, że tém postępowaniem Rząd da przykład innym właścicielom, na jakich zasadach w obecnym stanie oświecenia, intraty swoje oprzeć powinni, i jakie na swojey ziemi układy z włościanami zawierać mogą.

Izba obrachunkowa tą razą nie dostarczyla Seymowi wiadomości o rezultatach i pożytkach prac swoich. Początkowe i wstępne jey działania tudzież ogrom zaległych robót, stanęły jey zapewne dotąd na przeszkodzie; spodziewać się trzeba, że w przeciągu czasu, który upłynie do przyszłego Seymu, potrafi ona zapewne zaległości swoje ułatwić; i w duchu swojego postanowienia, przychodzić będzie w pomoc Izbom Seymowym w tém ważném ich zatrudnieniu, kontroli wszelkich dochodów i rozpoznania prawnego ich użycia.

Podobnie i Prokuratoryja Jeneralna na przyszłym Seymie poda zapewne rys prac swoich, przez który koszt tak znaczny na nią łożony usprawiedliwionym zostanie.

Zbliżając się Kommissyje wasze do końca Rapportu, powinny jeszcze ogólném objęciem treść jego całą i wszystkie swoje wnioski zebrać w krótkości. Chcąc je zlać w jedno zdanie o postępowaniu Rządowém, i na dowiedzionych skutkach go oprzeć, powtórzmy, iż Rząd nowy, zaczął się na gruzach, wśród trwającego odmętu i zamieszania wszystkich części administracyynych, że wiele naprzód pracy potrzeba było, aby tylko wydobyć rzeczy z tego nieładu. Pochwalne są zatém usiłowania, które, nietylko pierwiastkowe trudności i zawady przemódz, ale nawet dzieło porządku i pomyślności powszechney, naprzód posunąć potrafiły.

Patrzmy na stan kraju teraźnieyszy: porównaymy go ze stanem jego, przed trzema laty; w tém porównaniu jest naydokładnieyszy obraz prac, Rząd i jego niewąt-

pliwe zalety. Wszędzie widać życie i ruch, wszędzie dążenie ku lepszemu, nie masz prawie źródła pomyślności ludów, któreby nie zostało dotkniętém. We wszystkich osobach Rządowych, daje się widzieć niespracowana gorliwość. Wszyscy pałają chęcią dobra publicznego, chęcią dogodzenia Monarsze i Narodowi; przed innymi zaś, zaufaniem Króla słusznie zaszczycony, dostoyny Namiestnik Jego, z którego czynney woli działania rządowe ruchu i tęgości nabierają. Jeżeli nam się zdało, że nie wszystkie prace Rządu są w porządku naylepszym rozpoczęte, i z dostatecznym namysłem prowadzone; jeżeli niektóre przedmioty, które dla swojey ważności pierwszeństwo nad innemi mieć były powinny, czekają jeszcze, aby czynna Rządu ręka, niemi się zajęła: łatwo się to da sprostować; co jest niedogodném, poprawi się; co zostało opuszczoném, doda się. Naszą było powinnością podług przekonania zdanie nasze otworzyć, do mądrości Króla, do gorliwości Rządu, reszta należy.

Nie bylibyśmy godnemi zaufania Króla, gdybyśmy zataili mu zboczenia popełnione przeciw karcie Konstytucyyney. Już niektóre w ciągu ninieyszego Rapportu były wytknięte, któreby podług ścisłości praw do odpowiedzialności mogły pociągnąć Ministrów; dalecy jednak jesteśmy od obwinienia na teraz kogokolwiek. Czyż możemy mieć podeyrzenie, aby oni chcieli umyślnie, mimo nayoczywistszey woli Króla, gwałcić i znieważać Jego dzieło, dzieło, na którém jedynie przyszłe kraju tego losy polegają. Nie zaiste, wszyscy równie pragniemy świętości Konstytucyi; lecz wszyscy uczemy się jey dotąd; błądzimy przez brak wprawy, i przez niewiadomość. Dopiero jak się w nią wdrożym, kiedy wszystko weydzie w swoje karby, kiedy doświadczenie wskaże błędy i dowiedzie, jak rzeczy iść mogą i powinny; w ówczas mówię: Urzędnik publiczny staje się istotnie winnym, kiedy przeciw Konstytucyi postąpi; bo to przestępstwo chyba już umyślnie popełni, i z zupełną wiadomością, że źle czyni. Teraz tylko pod okiem mądrego Ustawodawcy naszego, naprowadzać się i przestrzegać wzajemnie winniśmy. A chociaż z jedney strony niesłusznie byłoby, Administracyją i Ministrów za uchybienia przepisów Konstytucyi, pod surowość praw podciągać; z drugiey atoli naywinnieyszymby się okazał Senat, gdyby, dostrzegłszy te zboczenia, nie uwiadomił o nich Tronu: bo takiém jedynie postępowaniem, Konstytucyja prawdziwie się zagruntować może.

Idąc za tym świętym obowiązkiem, Kommissyje rozpatrzyły się w Dekretach wydanych przez Rząd od czasu jego ustanowienia, a nie chcąc już zatrudniać Senatu zbyt szczegółowemi wywodami, w ogólności ostrzedz mają za obowiązek, że niektóre Rządowe Postanowienia, przez swóy cel tycząc się całości kraju, wpływając na ogół mieszkańców, mogąc albo bezpośrednio przyłożyć się do ich pomyślności, albo im srogo dokuczyć, są z rzędu tych Postanowień, których przepisy, a przynaymniey ogólne zasady, jeżeli niewydane pod formą Statutu organicznego, przedmiotem bydźby powinny Praw administracyynych, których potrzebę Konstytucyja przewidziała. Niech ta okoliczność nie uydzie wiadomości Nayjaśnieyszego Pana, który w Swey mądrości znaydzie środki zaradcze do zakryślenia granicy między zwyczaynemi mogącemi się zmieniać Dekretami władzy administracyyney, tyczącemi się porządku wykonania, i szczegółów, a temi urządzeniami, które, choć nie należą prosto do Kodexów, z tém wszystkiém w głównych przepisach mają znamiona prawa, ponieważ stanowią o powinnościach i o stosunkach ogółu Obywatelów z Rządem.

Pozostanie nam nakoniec obrócić uwagę Króla i Dobroczyńcy naszego na opuszczenie jednego z kardynalnych przepisów Konstytucyi, opuszczenie, które w innym czasie i innych okolicznościach winęby Ministrów do wysokiego podniosło stopnia, a tém jest: iż żaden z nich nigdy Dekretów Nayjaśnieyszego Pana, nie kontrasygnuje; mimo wyraźnego nakazu Konstytucyi w Art. 47 i wbrew całemu duchowi Reprezentacyynego Rządu, którego węgielną zasadą jest odpowiedzialność Ministrów. — Przestaje ona bydź ścisłą i rzeczywistą, znosi się prawie, skoro Dekretów Króla żaden z Ministrów nie kontrasygnuje.

Nie masz w tém zapewne z ich strony złych zamiarów. Nie posądzamy ich, aby się chcieli wyłamywać od tego zbawiennego ciężaru, od tego wędzidła, które Konstytucyja na nich nałożyła. Uspokaja nawet naszą troskliwość głos od Tronu słyszany, w którym między dowodami, że nasza teraźnieysza Konstytucyja przewyższa w doskonałości Statut Konstytucyyny Xięztwa Warszawskiego, nie przepomniano zacytować Art. 47 o *odpowiedzialności* Ministrów. Wnosimy więc, iż rzecz tę tylko do wiadomości Króla naszego podać należy, i prosić o Oycowskie Jego rozkazy, aby odtąd 47 Art. Konstytucyi był uskuteczniany.

Jego dobroć i wola przez jakież nie przeprowadziła już nas trudności. Jemu więc zostawić porę i sposoby spełnienia wszelkich naszych życzeń, jest to zatwierdzić nadzieję, iż będą dokonane. Wkrótce Król oddali się, i już nie będzie Swą przytomnością same dobro na nas zlewać. Lecz nawet w oddaleniu nie przestanie nas swą okrywać opieką. Zanieśmy mu wiernych Jego poddanych hołd i dziękczynienia za obietnicę wkrótce mającą się spełnić, która zapowiada pełnomocnictwo dla dostoynego Namiestnika Jego, Nowy dowód świątobliwości Jego w ścisłém dochowaniu tey karty Konstytucyyney, która jest Jego dziełem. Nowy środek, aby jey ochroncze przepisy w coraz ściśleyszém rozwijaniu niezwruszoney nabrały trwałości.

Przebiegając liczne zalety Rządu, patrząc na polepszenie stanu kraju i mieszkańców, wspominając niektóre opuszczenia administracyi, same nawet zboczenia przeciw Konstytucyi podług sumienia głośno wydając: ze wszystkiego zgoła wyciągniemy coraz mnożące się powody głębokiey i nayżywszey wdzięczności dla Króla i Pana naszego. Jego to wola zalety Rządu i polepszenia krajowe sprawiła, Jego dobroć zrządziła, że niektóre opuszczenia wytknąć możemy. Nawet zboczenia przeciw Konstytucyi, o których ostrzedz nam wolno, są dowodem doskonałości Jego duszy i Jego Konstytucyi. Raczy Nayjaśnieyszy Pan w swey łaskawości przyjąć z zwykłém pobłażaniem postrzeżenia i uwagi, które przed Tron Jego zanieść śmiemy. Oby w nich poznał usiłowania nasze stania się godnemi ustaw, któremi nas obdarzył, i chęć nieprzełamaną ocenienia jak należy ich świętości i wartości.

ANGLIA.

(*Z korr. hamb.*) *Londyn*, d. 9 czer. W sobotę W. Xiążę Jmość *Michał*, był pierwszy raz z odwiedzinami u Xięcia Rejenta, u którego został także Xięcia *Leopolda*. Przed mieszkaniem W. Xięcia postawiona jest straż honorowa.

Xiążę *Cambridge*, jego małżonka i Landgraf *Fryderik Heski* odwiedzili wczora Królewską akademiją woyskową, gdzie 1250 młodych ludzi ćwiczenia swoje odbywali, poczém wyborne śniadanie dla nich dane było, podczas którego przygrywała muzyka. Późniey pomienione znakomite osoby razem z W. Xięciem *Michałem*, obecne były na posiedzeniu Izby niższey. Wczoray zrana W. Xiążę przyymował u siebie Ministrów zagranicznych i inne znakomite osoby.

Gazeta nadworna zawiera depesze Jenerała *Hislop*, o zwycięztwie odniesioném przez niego d. 21 grudnia nad *Holkarem* w Indyach wchodnich. Szczegóły już są wiadome. W doniesieniu Jenerała czytamy jeszcze między innemi: „Ogień nieprzyjacielski był nader morderczym, a jego artylerzyści nie przestawali dawać ognia z dział, póki ich bagnetami nie skłuto.“ Do tego urzędowego przytoczenia, gazeta ministeryalna, *the Courier*, dodaje następującą uwagę: „Odwaga woysk *Holkara* pokazuje, czego się w przyszłości z nowych wojen w *Indyach wschodnich* spodziewać należy. Przyydzie zapewne czas, w którym władza nasza w Indyach, nietylko samym orężem utrzymywać się będzie mogła, ale zmuszoną zostanie opierać się na zasadach sprawiedliwey polityki i wzajemney korzyści, na których jedynie tylko wszelka władza mocno polegać może.“

Parlament, który już d. 6 miał bydź odroczonym, nad spodziewanie odbywał do dziś dnia swoje posiedzenia, i dopiero jutro po południu odroczony zostanie. Powodem do tego przedłużenia posiedzeń była następują-

ca okoliczność: 49 cudzoziemców pokupowali w banku szkockim akcye, ażeby tym sposobem, na mocy jednego dawnego postanowienia, osiągnąć prawo obywatelskie szkockie, a tém samém i angielskie, a Izba wyższa okazała się przychylną temu wniesieniu. Ale w Izbie niższey zdarzenie to sprawiło tém większą niechęć, że wszystkie propozycye finansowe początek swóy brać powinny w Izbie niższey. Lord *Castlereagh*, wykazywał dnia 5 w Izbie niższey, jakby szkodliwą było rzeczą, gdyby każdy cudzoziemiec, nabywszy tylko 80 f. s. w banku szkockim, bez zaprzysiężenia na wierność, bez względu na religiją i charakter, otrzymywał i używał wszelkich praw obywatela angielskiego. Potém nastąpiło zniesienie się z Izbą wyższą, i takowy dodatek *alien-aktu*, odrzucony został.

Zwłoka odroczenia parlamentu była tak niespodzianą, że wiele dam wystrojonych, które sobie życzyły znaydować się na tym obrzędzie, nie prędzey o tém wiadomość otrzymały, aż przeszley soboty po południu, kiedy w karetach przed bramę domu parlamentowego zajechały.

Królowa Jeymość zachorowała była znowu podobnie, jak przeszłego razu, co z początku zagrażać się zdawało. Atoli Królowa Jeymość po dobrym śnie, tak się wzmocniona uczuła, że w ogrodzie zamkowym przechadzać się mogła.

Biuletyn o stanie zdrowia Królewskiego, datowany d. 7 czerwca w *Windsor*, brzmi jak następuje: „N. Król Jmć przepędził bardzo spokoynie przeszły miesiąc i używa ciągle dobrego zdrowia fizycznego. Tymczasem choroba N. Króla Jmci nie odmieniła się.“ W dzień urodzin Królewskich, dnia 4 czerwca, dzieci szkoły lankasterskiey w *Londynie*, zgromadzone były na ucztę. Liczba ich wynosiła więcey 4000. Xiążę *Sussex*, opiekun tego zakładu naukowego, znaydował się na tym obchodzie.

Gazeta *the Times*, zawiera prywatny list z *Madrytu*, w którym wyrażono, że *Sir Henry Wellesley*, poseł angielski, w korrespondencyi swéy z Hiszpańskim Ministrem spraw zagranicznych, w rzeczy wynagrodzenia niektórych zaborów kupcom angielskim poczynionych, miał wspomnieć o zerwaniu stosunków. Daley donoszą, że Jenerałowie Kapucynów i Hieronimitów, otrzymali przywiley Grandów, ukazywania się z nakrytą głową u dworu.

Tak nazwana eskadra ćwiczenia z 8 okrętów liniiowych i 2 fregat, która na morzu atlantyckiém i aż do wyspy *Madeira* przejazdy swe ma posunąć, wyszła pod żagle. Admirał *Hallowell* dowodzi tą eskadrą. Z *Plimouth* także 12 okrętów wojennych, należących do floty, z którą Xiążę Rejent chce odbydź tego lata ćwiczenia morskie.

Dwór nasz przywdział także żałobę na dni 11 po zmarłey Xiężnie *Sax-Hildburghausen*; 4 z tych dni przeznaczone są po Xięciu *Condé*.

Gazety amerykańskie roznoszą znowu pogłoskę, że *Chrystof* czyli Król *Henryk* na *Hayti* umarł. Zapewne musi to bydź omyłka z zeyścia *Péthiona*.

Major *Moodie* przybył z wyspy ś. *Heleny* z depeszami od gubernatora *Sir Hudson Lowe*. Sciągać się one także mają do tey niepewney okoliczności, że maytek jeden z okrętu *Northumberland*, który się potem na okręcie przewozu wschodnio-indyyskiego znaydował, kilka razy w nocy do tey skalistey wyspy przypływał i rozmawiał dość długo z *Bonapartym* i jego domownikami. *Sir Hudson Lowe* miał oświadczyć, że jeśli surowsze jeszcze środki nie będą przedsięwzięte, nie może zaręczyć za dopilnowanie *Bonapartego*. Między innemi, należałoby zamiast wyspy ś. *Heleny*, naznaczyć inny punkt przystani dla żeglugi wschodnio-indyyskiey. Nie pozwolono, ażeby przysłany portret syna *Bonapartego*, był jemu oddany.

Donoszą z *Gibraltaru*, że eskadra algierska przez ciaśninę przeszła, i że dwa brygi w pogoń za nią wysłane zostały.

Francya.

(*Z gaz berl. i korr. hamb.*) *Paryż, dnia 8 czerwca.* Dnia 6. t. m. Xiążę *Wellington* miał prywatną audyencyą, a dnia 7 był na obiedzie u Króla.

Zaledwo Xiążę *Wellington* przybył do *Paryża*, aliści znowu ważnemi okolicznościami zajętym bydź się zdaje. Tyczą się one bez wątpienia wyyścia woysk obcych z naszego terytoryum, względem czego zapewne bliższe urządzenia i układy poprzedzić muszą. O śledzeniach w rzeczy zamachu na życie tego Xięcia, nie ma już mowy. Pani *Cauchois Le Maire*, która do sprawy tey wplątaną, i od 3ch miesięcy w więzieniu osadzoną była, uwolnioną została. Proces Xięcia przeciw brabanckim paszkwilarzom, poszedł już także prawie w zupełną niepamięć.

Margrabia *de Bonnay*, Królewski Poseł w *Berlinie*, otrzymał wczoray prywatną audyencyą u Króla.

Przed niejakim czasem zapytał Król Ministra policyi Hrabiego *de Cazes*: jaki przyjemny podarunek mógłby mu uczynić podczas jego wesela? Hrabia odpowiedział natychmiast: „Naymilszym byłoby przywołanie na powrót wygnańców.“ Król uśmiechnął się i zamilkł.

Król kazał odesłać miastu *Gandawie* klucze, które, po weyściu woysk francuzkich pod wodzą Jenerała *Labourdonnaye*, do tego miasta, odesłane były do *Paryża*.

Cambaceres otrzymał rzeczywiście pozwolenie, powrócić do *Francyi*; jednakże pod tym warunkiem, ażeby wprzódy w sprawach pieniężnych do *Holandyi*, potém dla poratowania zdrowia do *Akwizgranu*, a późniey jeszcze do *Szwaycar* i *Włoch*, a to aż do *Neapolu* podróż odprawił. Z *Neapolu* może się udadź w drogę do *Francyi*.

Llorente, znajomy pisarz historyi inkwizycyi hiszpańskiey, którey niegdyś był sekretarzem, wydał także obronę postępowania swego duchownego i politycznego, w którey się między innemi tym sposobem tłómaczy: „Zarzucają mi dwa występki: pierwszy, że byłem radzcą stanu *Józefa Bonapartego*, a powtóre, że z nim z *Madrytu* wyjechałem. Co się tycze pierwszego, byłem między tymi, których do *Bajony* wezwano. Gdy Król *Ferdynand* odstąpił tam Cesarzowi *Napoleonowi* praw swoich do korony, zalecił nam wszystkim przez rozkaz drukiem ogłoszony, ażebyśmy na przyszłość nowemu Monarsze Naszemu posłusznymi byli; ponowił późniey rozkaz takowy. Pewna, że to nie było z przymusu: sam bowiem *Ferdynand* przyrzekł utrzymywać przyjaźną korrespondencyą listowną z *Józefem Banapartym*, i zamawiał sobie, jako łaskę, ażeby mianowany był adeptowanym synem *Napoleona*; posłuszny więc byłem nowemu władzcy memu, jak sam *Ferdynand* rozkazał. *Józef* wezwał mię bez żądania ze strony moiey, do rady stanu, przez co ściągnąłem na siebie nienawiść strony przeciwney; a gdybym z *Józefem* nie był wyjechał, toby mnie pewnie zamordowano.“

Przybył tu posłannik z *Konstantynopola*.

Paryż dnia 10 czerwca. Mówią, że Xiążę *Wellington* wyjedzie d. 12 albo 13 do główney kwatery swojey do *Cambray*.

Margrabia *Marialva* przybył tu z *Wiednia*.

Pan *Barring* wyjechał ztąd na powrót do *Londynu*. Przyjął on na siebie z Panem *Hope* pożyczkę 24 milionow dochodu, które zaliczone bydź mają zaraz po ustąpieniu woyska obcego z ziemi francuzkiey, odstąpił jednakże połowę pożyczki bankierom francuzkim. Bankierowie francuzcy chcieli na dogodnieyszych dla kraju warunkach przyjąć na siebie całą tę pożyczkę; jednakże ofiara ich nie została przyjętą: 1) ponieważ nie mieli żadnego udziału w przeszłey pożyczce 14 milijonów: 2) ponieważ należy się tamtym wdzięczność, za uskutecznienie pierwszey pożyczki roku 1817, którey żaden dom francuzki przyjąć nie chciał; 3) ponieważ nowa pożyczka, nie tylko przez domy francuzkie, ale i przez naylepsze domy w *Europie* zaręczona bydź powinna, ażeby na zjeździe Akwizgrańskim żadney wątpliwości nie wzniecił.

Chateaubriand wyda wkrótce dwa pierwsze tomy, napisaney przez siebie historyi francuzkiey.

Pozwalam drukować. Ignacy Reszka Komit. Cenz. Czł. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi pism peryodycznych.

DODATEK

Wilno dnia 21 Czerwca 1818 roku.

Królestwo Polskie.

Obie gazety warszawskie umieściły z gazety poznańskiey, następujący opis życia ś. p. Jenerała jazdy, Jana Henryka Dąbrowskiego.

Życie tego drugiego Bohatyra narodowego powstania 1794 roku, tego Weterana niepodległey Polski, tak połączone jest ze wszystkiemi wypadkami, które uświetniły klęski tego kraju, iż zdaje się bydź osnową w ostatnich czasach dziejów starożytney Sarmatów oyczyzny. Jenerał *Dąbrowski*, od pierwszey młodości obrał rzemiosło oręża, wchodząc w służbę woyska Saskiego, w którém oyciec jego był Jenerałem. W pamiętney owey epoce, kiedy Polska wydobywając się z pod gruzów upodlenia, wezwała rozproszone dzieci do swey obrony, *Dąbrowski* między pierwszemi na oyczystą powrócił ziemię i w sławney *Madalińskiego* jazdy narodowey brygadzie, zajął stopień Vice-Brygadyera. Jutrzenkę odrodzoney Polski zaćmiły wkrótce chmury nieszczęścia; lecz naród, który zdolny był uczuć zacność swojego przeznaczenia, nie mógł zginąć bez chwały. Epokę Seymu konstytucyynego zastąpiła w krótce epoka *Kościuszki*, z którą imie *Dąbrowskiego*, jest nierozdzielne. Mianowany Jenerał-Major objął dowództwo lewego skrzydła w posadzie woyska pod *Warszawą*, i w pamiętném tey stolicy obleżeniu, umiał pokonać i nieprzyjaciół kraju i potwarz zawistną.

Dzień 28 sierpnia, w którym *Dąbrowski* odzyskał utracone na prawém skrzydle woyska bateryy Szwedzkich stanowisko, i powrócił *Warszawy* zagrożone bezpieczeństwo, dzień, którego pamiątkę uświetnił pierścień w imieniu oyczyzny Jenerałowi *Dąbrowskiemu* dany z oznaczeniem dnia tego w rycinie, był niejako wstępem do dzieł świetnych, które gruntowały i nadzieję oyczyzny i sławę oręża Polskiego.

Wyprawa do Wielko-Polski dla wsparcia powstania tey prowincyi, jest jedném z tych przedsięwzięć wojennych, w których jeniusz i zdolność Wodza, mają przewagę nad liczbą i nad męztwem. *Kościuszko* powierzył wyprawy tey pomyślność *Dąbrowskiemu*, a skutek świetny usprawiedliwił wybór i zaufanie Naczelnika. Oręż zwycięzki Polaków oparł się o *Bydgoszcz*, a Jenerał *Dąbrowski* nad *Brdą* zaszczytny powtórnie odebrał od Rządu upominek szabli, z chlubnym równie jak zasłużonym napisem: *Oyczyzna swojemu Obrońcy*.

Los Polsce zawistny w nieszczęśliwey pod *Maciejowicami* bitwie, położył tamę dalszym oręża Polskiego postępom. Jenerał *Dąbrowski* zawołany na ratunek zatrwożoney stolicy, dał nowy i pewnieyszy dowód przewyższających talentów, zachowując w odwrócie przez kilkadziesiąt mil zatrwożonego kraju i w pośród przewyższającey nieprzyjaciół siły, wszystkie korzyści zwycięztwa. Nieszczęście, które w owym czasie przytłoczyło Polskę, przyćmiło i ten piękny czyn broni, który ani dosyć jest znanym, ani dosyć cenionym, lecz który w oczach znawców sztuki, stanowi nieomylną cechę doskonałości Wodza.

Dobijała już Polski godzina! Większa część jey obrońców spoczywała już w mogile, lub w szlachetném jęczała kalectwie! Ofiara pozostałych nie była już zdolną zmienić okropności przeznaczeń Polaków! W tém położeniu ro paczy Jenerał *Dąbrowski* z zaufaniem, jakie jeniusz w własnych zwykł pokładać siłach, podał śmiały, a w stosunku owym okoliczności, jedyny projekt, przerznąć się z jazdą przez pół Europy i złączyć się z woyskami Francyi, których hasłem podówczas było, *niepodległość ludów*. Projekt ten nie wziął skutku, lecz jego wynalazcy otworzył nową drogę do okazania całey gorliwości, jaką dla swojey pałał oyczyzny.

Jeograficzne położenie Polski, ciągłe od wieku jey klęski, szczęście i potęga otaczających ją Mocarstw, skupić zdawały się, ażeby zatrzeć aż do imienia tey nieszczęśliwey krainy; Jenerał *Dąbrowski* przedsięwziął szczęśliwy zamiar utworzyć idealną dla Polaków oyczyznę, i pod jey hasłem podnieść narodowy charakter i wskrzesić nadzieję. Utworzenie legijonów Polskich, jest dziełem oryginalném i bez przykładu w dziejach świata. Dyrektoryat Francuzki nie mógł w niém nie widzieć własnych korzyści i zakładu pożyteczney w Europie odmiany. I tak projekt ten chciwie był przyjęty i z gorliwym pośpiechem uskuteczniony. Jenerał *Dąbrowski* na czele uzbrojonych pod zupełney narodowości znamieniem Polaków, przypomniał Europie z rzędu Mocarstw wymazaną Polskę. Sława, którą okryły się woyska Francuzkie we Włoszech, jest wspólną legijonom Polskim i ich Wodzowi; jeniusz wojenny *Napoleona* zatwierdził ją, zaszczycając Jenerała *Dąbrowskiego*, orłem Legii honorowey i Kommandorstwem korony żelazney. *Dąbrowski* na czele legionów po dwakroć chwalebnemi okryty bliźny, nakoniec w nagrodę tylu trudów i ofiar, po dwunastoletniém oddaleniu z oyczyzny, miał roskosz powrócić na jey łono, przewodnicząc zbroynym hufcom narodowym.

W roku 1806 utworzywszy z niewypowiedzianym pośpiechem siłę zbroyną narodową na oyczystey ziemi, własnym przykładem torował jey do sławy drogę, i pełniąc obowiązki Wodza i żołnierza, pod *Tczewem* sam prowadził kolumny, i mając pod sobą zabitego konia, sam cięzko był ranny, nie pierwiey jednakże oddalił się z niebezpiecznego stanowiska, aż miasto zdobytém zostało. Zaledwo z tey rany wyleczony, w teyże kampanii, w bitwie pod *Friedlandem*, gdzie jego dywizya tyle się do zwycięztwa przyłożyła, powtórnie był ranionym.

Tyle lat gorliwych i użytecznych krajowi usług, w których szlachetne blizny jedyną były zdobyczą, nagrodził były Cesarz Francuzów, znawca prawdziwych talentów, z hoynością, odpowiadającą zasłudze; ale szlachetny *Dąbrowskiego* umysł nie był zdolny szukać w obfitości spoczynku, póki mu tylko wystarczyły siły służenia oyczyźnie.

Kampania 1809 otworzyła nowe gorliwości Jego pole. Zagrożony napadem nieprzyjaciół *Poznań*, uyrzał *Dąbrowskiego* w pośród swych murów, a utworzona w pośród szczęku nieprzyjacielskiego oręża siła zbroyna do odporu, nietylko pod jego przewodnictwem oswobodziła Wielko-Polskę, lecz przez śmiałe obroty nad *Bzurą*, przyczyniła się do uwolnienia stolicy i dzieliła następnie sławę świetnych wypadków tey kampanii.

W kampanii 1812, Jenerał *Dąbrowski* zaszczycony był jednem z nayważnieyszych wojennych poleceń: obsaczenia twierdzy *Bobruyska* i czuwania nad bezpieczeństwem tylu posuwających się woysk ku *Moskwie*, a kiedy te woyska nagle cofać się musiały, Jenerał *Dąbrowski*, na czele swojey dywizyi, przyłożył się do ułatwiania trudney przez *Berezynę* przeprawy, gdzie, równie jak we wszystkich innych stanowczych wydarzeniach, sam na śmierć narażając się, postrzałem karabinowey kuli miał rękę zgruchotaną. Jednakże ani to nowe kalectwo, ani nadwerężone długoletnią wojenną pracą siły, nie potrafiły osłabić sprężystości duszy. W kampanii 1813 znowu stanął na polu sławy i w pamiętney bitwie pod *Lipskiem*, aż do ostatniey chwili odwrótu, utrzymał ważne stanowisko, o które opierało się lewe skrzydło woysk Francuzkich. Kampanija 1814, zwracając Europie pokóy, była też kresem wojennych trudów Jego. Zmiana polityczna Europy dając nowe stosunki Polsce, zostawiła nienaruszone prawa, które gruntowały się na cnotach, zasłudze, na powszechnym szacunku, i Jenerał *Dąbrowski*, wezwany naprzód od N. Cesarza wszech Rossyy do obrad woyskowego Komitetu, od tegoż Monarchy, ogłoszonego Królem Polski, podniesiony został na stopień Jenerała jazdy, otrzymał wysoki Senatora Wojewody urząd i ozdobiony został orderem Orła Białego.

Gmin pospolitych ludzi niknie z powierzchni ziemi,

jak mgła przed blaskiem promieni słońca; ale ci, których przyrodzenie odosobnić chciało wyższością jeniuszu, szczególną cechą znaczą powszechne wypadki życia. *Dąbrowski*, którego ród w odległey starożytności zagnieździł się w Krakowskiém, gdzie i on sam wziął początek życia, jakąś niewiadomą siłą był pociągnięty odwiedzić mieysce swojego urodzenia, które w dzieciństwie opuścił. Zbliżał się już tęn dzień, który, w xiędze niedoyrzaney okiem śmiertelném, za kres jego życia był oznaczony, i zdaje się, iż jakaś wyższa nad ludzkość władza, chciał mu okazać chwalebnych dni obwód dopełniony, stawiąc obok siebie dwa ostateczne kresy: urodzenia i śmierci. Zaledwo powrócił na łono ulubioney rodziny, dotknięty chorobą, którą sam tylko jakby natchnieniem za śmiertelną uważał, bez naymnieyszey trwogi, bez pomieszania, bez cienia słabości umysłu, z tą samą zimną i rozważną odwagą patrzał na zbliżającą się śmierć, z jaką tylekrotnie spotykał ją w pośrod bojów wrzawy. Pożegnanie drogiey sercu swojemu żony, błogosławieństwo dzieciom, było rozczulającym obrazem religiynego obrządku; krewni, przyjaciele, domownicy, czułą jego troskliwość zaymowali do ostatniey chwili; a gdy ostatnia miała już wybić godzina, starożytnych Bohatyrów zwyczajem, kazał sobie podać ten oręż, który mu towarzyszył w bojach, który wraz z jego dłonią z gruchotany był w bitwie nad *Berezyną*, i jemu polecił straż swoich popiołów. Z tąż samą przytomnością umysłu kazał obok śmiertelnych zwłok złożyć szablę, pomnik Wielko-Polskiey w 1794 roku wyprawy: szablę, którą szczególnie w legionach Polskich we Włoszech utrzymać usiłował honor Polaków, i trzy kule, od których w bitwach pod *Novi*, pod *Tczewem* i nad *Berezyną* odebrał postrzały. Przeznaczywszy nakoniec mundur legjonów za ostatni dla siebie ubiór, zakazał wszelkich pogrzebu okazałości, i pośród łez i jęków przytomnych z niewzruszoną stałością przeszedł do wieczności.

Również obie gazety warszawskie z poznańskiey, umieściły następującą wiadomość, z *Winnogóry*, d. 13 czerwca: „Odbyliśmy dziś w tuteyszym parafijalnym kościele ostatnią religiyną posługę zwłokom ś. p. JW. Jana Henryka *Dąbrowskiego*. Wieczorem, dzień ten żałobny poprzedzającym, nastąpiło przeniesienie ciała z mieszkalnego domu do kościoła. Ciało zmarłego, podług życzeń pozostałey wdowy nabalsamowane, złożone było w trumnie miedzianey, podług ostatniey nieboszczyka woli w ubiorze munduru legijonów Polskich wraz z trzema szablami i trzema kulami ręczney broni, od których w obronie kraju w świetnych kampanijach odebrał postrzały. — JX. Proboszcz *Solecki*, z dóbr zmarłego, przy wyprowadzeniu ciała, stosowną miał przemowę. Trumnę miedzianą wstawioną w trumnę zwierzchnią drewnianą, axamitem narodowych kolorów bogato srebrnemi galonami i antabami ozdobioną, w pośród rozczulającego płaczu, nieśli domownicy, którą liczny orszak duchowieństwa poprzedzał, a zebrani okolicznie obywatele, przychylni wieśniacy i strapione otaczało ubóztwo. Swit dnia ogłosiły dzwony i żałobne modły, które zakończył w południe błagalną na oltarzu ofiarą w solennym obrządku, W. JX. *Miaskowski*, Proboszcz Katedralny Poznański. Po mszy S. i po kazaniu, miał mowę pogrzebową w rozczulających wyrazach JXiądz *Wilkoński*, Proboszcz z *Nekli*, a ostatnie zwłokom zmarłego wyraził pożegnanie Jenerał *Kosiński*, uczeń w sztuce wojenney i od 1794 roku, aż do kampanii 1812, we wszystkich kampanijach nierozdzielny towarzysz broni zmarłego Wodza. Dnia tego żałobną i tkliwą okazałość, pomnożył liczny zjazd obywateli przybyłych z *Poznania* i okolic dla oddania ostatniego hołdu, szacunku i wdzięczności za wysługi krajowi, którym, całe Jenerała *Dąbrowskiego* życie, było poświęcone. Na czele świetnego tego orszaku znaydował się JW. Senator Wojewoda Hrabia *Działyński*. W. Pułkownik *d'Anhalt*, dowódca siły zbroyney Xięztwa; Adjutant Jenerała kommenderującego w W. X. Poznańskiém i Kommendant żandarmeryi Powiatu Srzedzkiego, która trzymała w kościele wartę, przytomni byli ostatniey posłudze zasłużonemu na polu sławy Wodzowi. JW. Jenerałowa *Dąbrowska*, za radą Doktora i ustępując przymusowi troskliwych przyjaciół, oddaliła się od tego mieysca, które stroskaney naybolesnieyszą jątrzyło ranę, w każdym przedmiocie ukazując nienagrodzoną stratę, ale z konieczney jey woli w czasie religiynych obrzędków wprowadzono pozostałe po oycu sieroty: czteroletnią córeczkę i dwuletniego syna, grubą odzianych żałobą. Wiek ich nieudolny jeszcze do pojęcia tego bolesnego na wieki rozbratu, rozrzewnił przytomnych tą niewinności radością, jaką okazały na widok zawieszonego nad trumną wizerunku oyca. — Po nabożeństwie, W. Kommissarz Sprawiedliwości *Zaborowski*, Exekutor testamentu, zapieczętował trumnę zwierzchnią czterma pieczęciami, wewnętrzna miedziana na 4ry zamki jest zawarta. — Szanowne te ostatki wielkiego Męża, którego sława napełnia Europę, w podziemnym kościoła sklepie, kilka tylko stop mieysca zaymują.

Pozwalam drukować. Ignacy Reszka Komit. Cenz. Czł.— w Wilnie w Drukarni Redakcyi pism peryodycznych.

Ogłoszenia.

1. U Redaktora gazety Kuryera Litewskiego złożony został, znaleziony temi dniami pugilares na gościńcu, między Wilnem a Niemenczynem. Uprasza się właściciela o zgłoszenie się dla jego odebrania. Właściciel ma udowodnić należenie sobie tego pugilaresu przez opisanie jego i tego, co się w nim znayduje.

---

1. W kamienicy pod Nrem 201. nie daleko placu leżącey, znayduje się do zbycia Kocz warszawski nowy ze wszelkiemi wygodami, życzący nabydź takowy uda się do Burgrabiego tey kamienicy Pokuszewskiego, gdzie w każdym czasie widzieć i po informować się o cenie może.

Ogłoszenia po raz drugi i trzeci.

2. Niżey podpisany ma honor zawiadomić prześwietną publiczność iż życzący odwiedzić w roku teraz idącym kąpiel morską w Połondze znaydą w oberży tameczney traktier porządnie utrzymywany oraz wszelkie trunki za cenę przyzwoitą.

Łukowicz Ekonom.

---

2. Excerpt rezolucyi z Protokułu Ekonomicznego Kommissyi dla urządzenia interessów Radziwiłłowskich ustanowioney w dacie po niżey wyrażoney pod Numerem dziewięćset trzydziestym dziewiątym na sessyi extraordynaryyney zapadłey, a dnia siedmnastego czerwca roku idącego do Redakcyi Kuryera Litewskiego pod Pieczęcią Urzędową teyże Kommissyi wydan.

Roku tysiąc ośmset ośmnastego miesiąca czerwca szesnastego dnia. Po danem w dniu jedynastym teraź. mca junii za Numerem sto dwódziestym szóstym przedstawieniem, JW. Prakurator Massy żądał przeznaczenia komportacyi ogulnie wszystkich dokumentów, tak na kredytorach i pretensorach do Massy funduszów Xiężniczki Stefanii Radziwiłłówny przychodzących, jak równie załączając objaśnienie JW. Kamieńskiego b. jeneralnego Plenipotenta, opiece teyże Xiężniczki Radziwiłłówny w roku tysiąc ośmset czternastym mca października jedynastego dnia dane i dalsze dowody wykazujące szczegółowych Plenipotentow, Kommissarzy, Sekretarzów, Kassyerow, oraz dalszych sług pod zawiadywaniem których papiery Radziwiłłowskie zostawały — Z obowiązania tegoż JW. Kamieńskiego i pod jego zwierzchnością zostających Officyantow aby złożyli wszelkie u nich dotąd znaydować się mogące różnego tytułu dokumenta w przeciągu trzech miesięcy, z zakreśleniem terminu persistencyi takowey Komportacyi stosownie do Ukazu Imiennego teraźnieyszego tysiąc ośmset ośmnastego roku apryla siedmnastego dnia wyszłego, do sześciu miesiecy, z jakowego powodu, i dla dostatecznego przeyrzenia zgromadzić się mających dowodow pretensorskich, wstrzymania Sądownictwa do czasu ukączyć się mającey persistencyi — I oddzielnie iżby Kommissya odniosła się do JW. Ministra Skarbu o odesłanie wiadomości względnie dochodów i funduszow Massy, oraz dalszych papierów jakie JW. Kamieński przesłanemi przez urzędnika Deynekę w explikacyi swojey wyraża; toż zapotrzebować od JW. Mińskiego Cywilnego Gubernatora i Rządu Guberskiego jako utrzymujących główny Rząd Sekwestracyi, o odesłanie wszelkich Tabel, Inwentarzy, planow Jeometrycznych i dalszych wszelkich akt

za czasu Sekwestru weszłych — Po zakommunikowaniu takowego przedstawienia Komitetowi wierzycieli, tenże Komitet w opinii swojey dnia czternastego teraź. mca i roku za Numerem czterysta trzydzieście trzy przysłaney na zaskutecznienie żądań Prokuratora Massy, tak co do komportacyi jak równie i co do odkładu zgadzając się, ubezpieczenia wzajemney szczegółowey na Massie komportacyi żądał i dołączył pismo tegoż JW. Prokuratora, jakie odebrał na zapytanie czy zezwala na wzajemne, ze strony massy złożenia papierów i jak się ma uważać czas upłynioney od dnia dwódziestego ósmego februaryi teraź. roku po zadeterminowaney już komportacyi, w którey to odpowiedzi JW. Prokurator Massy, przecząc ogólney ze strony Massy komportacyi, jako z Ukazów i Organizacyi niedozwoloney, szczególną każdemu z kredytorów lub pretensorow czy to w kolei aktoratowey, czy też za przyyściem w porządku ekonomicznym dopełnić zadeklarował — Względnie zaś uprzednio uznaney komportacyi gdy poźnieyszy Ukaz MONARSZY tysiąc ośmset osmnastego roku apryla siedmnastego dnia wyszły, nakazując drugą, czas jey spełnienia i persystencyi zamierzył, ściśle więc i wyexekwowanym bydź powinien — Jakowe żądanie Prokuratora Massy, przez Komitet wierzycieli przyjęte, gdy przez ogulne zebranie wszystkich dokumentów kredytorom i różnego tytułu pretensorom, oraz Possessorom służących, dążą do dokładnego wyjaśnienia stanu Massy funduszow i długow oną ciążących, jak równie złozenie papierów przez byłych Plenipotentów utrzymanych, powinno przynieść dostateczne w powyższych objektach objaśnienia i nadto Ukaz Imienny w roku teraź. mca apryla siedmnastego dnia podpisany, po naznaczoney w dniu dwódziestym ósmym februaryi tegoż roku komportacyi, dadź nową dla Massy z terminem trzy miesięcznym i z zakreśleniem szoscio-miesięczney persystencyi, jak rownie na żądanie opieki i za zgodzeniem się Komitetu wierzycieli odkład czynności sądowych zrobić zalecił — Takową więc Naywyższą wolę spełniając, Kommissya stosownie do wyżey wezwanego Ukazu powtórną ogulną bez żadnego wyłączenia komportacyą papierow w oryginałach, od datty dzisieyszey w przeciągu trzech miesięcy to jest: do dnia szesnastego septembra teraźnieyszego tysiąc ośmset ośmnastego roku, do kancelaryi aktowey Kommissyi, przy rejestrach porządnie ułożonych pod kwit aktowego Regenta, przez strony po niżey pojaśnione oddadź się powinną (niezaymując tylko spraw o aktorstwo dóbr poszukiwanych od Massy, lub dla teyże należnych) przeznacza i wedle następnego poszczególnienia obowiązuje — Primo. Wszelkich Possesorów zastawnych, dożywotnich, extenuacyynych, arędownych, do złożenia praw wszelkich oryginalnych zastawnych, przypiskowych, dożywotnich, extenuacyynych, arędownych, assekuracyynych, komplenacyynych, i dalszych do probacyi possesyi tranzaktów, inwentarzy podawczych tak uprzednie przed regulamentem, jakoteż po regulamencie w różnych dattach sporządzonych, punktów umowczych w roku tysiąc ośmset ósmym i tysiąc ośmset dziewiątym o posessije stanowionych, wywodow intrat od roku tysiąc ośmset ósmego na wszystkie lata, kwitów na opłacone z dzierżawy arędy i addytamenta, planow, summaryuszów i inwentarzów jeometrycznych, w czasie exekwowanego regulamentu i po jego skączeniu przez Jeometrów, Possesorom na gruncie zostawionych, lub innym jakim sposobem tymże powierzonych; wszelkich kwitów podatkowych rekwizycyynych, rachunków o pretensye w różnych dattach stanowionych; Dekretów w różnych juryzdykcyach otrzymywanych i dokumentów do obrony granic lub possesyi dóbr z archiwum powierzanych. — 2. Wszystkich pretensorow i kredytorów różnych, toż sług i officyalistow do złożenia obligów, assygnacyy, kątraktów, obrachunków, instrumentow kapitulacyynych, postanowień, instrukcyy, dekretów i wszelkich obeymujących ich pretensye dokumentow. — 3. Byłych Plenipotentów JO. Xięcia Dominika Radziwiłła, JW. Ludwika Kamieńskiego jeneralnego pełnomocnika, WW. Chryzostoma Dąbrowskiego jeneralnego Sekretarza i inspektóra archiwy — Sukcessorow zeszłego Marka Kiersnowskiego Łowczego (Nowogródzkiego — Antoniego Turskiego Sędziego Eyszyskiego — Kazimierza Kamieńskiego Sędziego Lidzkiego — Piotra Pokubiaty Plenipotentów — Sukcessorów Stanisława Gorskiego byłego kassyera — W. Poradowskiego do datty tysiąc ośmset dziesiątego roku interessami Wołyńskiemi zarządzającego, do złożenia papierów i akt do Massy należnych; oraz Protokułów, jakoto: rewersowego obrót papierow wyjaśniającego — Protokułu raportow tak prawnych jak ekonomicznych interessow, respective dóbr Litewskich, Wołyńskich, Galicyyskich i wówczas Xięztwa Warszawskiego — Protokułu rezolucyow JW. Kamieńskiego — Protokułu wszelkich stanowionych tranzaktów, rachunków kassowych, tak kassy jeneralney jakoteż gruntowych z annexami do nich, mapp jeometrycznych, summaryuszow, inwentarzow komorniczych i dalszych wszelkich różnego tytułu dokumentow do massy w jakimkolwiek względzie należnych. 4. WW. Michała Mackiewicza Vice-Marszałka Nowogródzkiego i Adama Niepokoyczyckiego Marszałka Słuckiego, jako z przepisu samego Xięcia Dominika Radziwiłła przyymujących papiery od Kantoru mierniczego; do złożenia wszelkich planow wymiarowych, summaryuszow, inwentarzow komorniczych ze wszelkiemi do nich złożonemi annexami, jeśliby zaś one komu przez nich oddane zostały, do złożenia istotnego i dostatecznego w tém objaśnienia i oddzielnie. 5. Tegoż JW. Niepokoyczyckiego do złożenia wszelkich akt kancelaryi samego Xięcia Dominika Radziwiłła, z dokładném wyjaśnieniem; jak równie JW. Kamieńskiego do zakomportowania summaryuszu zaszłych kancellaryi teyże Xięcia czynności do datty tysiąc ośmset dziesiątego roku septembra piątego utrzymywanego; z woli Xięcia przez W. Niepokoyczyckiego Sekretarza JW. Kamieńskiemu kommunikowanego, jakoteż od tey datty ciągle dawanych przez W. Niepokoyczyckiego jemu wiadomości. 6 W. Kajetana Kwiatkowskiego w Obwodzie Białostockim mieszkającego do złożenia znaczney części dla Massy papierow u jego znaydujących się i naostatek. 7. WW. Grzegorza Olędzkiego Sekretarza Dworzaństwa Gubernii Mińskiey, Józefa Miłośnickiego, Józefa Witkowskiego, Adama Żomoytela i dalszych sług, officyantow i wszelkie osoby, czy to powodem dawanych im poruczeń, czyli też z powodu roztrwonionego archiwum Nieświżskiego mających u siebie papiery massy (wyłączając jednego tylko W. Izydora Salmonowicza na którym, powodem oddania pod rejestrami przy otwarciu Kommissyi będących u niego papierow, dopiero komportacyi Prokurator Massy nieżąda) do złożenia takowych wszelkich bez żadney excepcyi dokumentow — Skutkiem jakowego postanowienia, na mocy wzmienionego Naywyższego Ukazu nastałego, tak wszyscy kredytorowie, pretensorowie i różnego tytułu Possesorowie pod przysięgą i sub amissione swych pretensyy, jakoteż Plenipotenci i officyanci wyżey wyrażeni i ci u których papiery Massie Xiężniczki Radziwiłłówny służące, znaydować się mogą; równie pod przysięgą w przeciągu czasu zamierzonego komportacyą uznaną winni są domierzyć i że nadto utrzymujący dokumenta należne Xiężniczce Radziwiłłównie Plenipotenci i dalsze z rzędu sług osoby wyżey powołane za niezłożeniem papierow Massie służących, jako w interessie połączonym z objektem uspokojenia długu MONARSZEGO: a ztąd niecierpiącym zwłoki i zamitrężenia, że prócz kar sprzeciwieństwa do odpowiedzi gnieni i środ-pocąki do zmuszenia ich przez władzę wykonawczą, użyte zostaną, kommissya uznaje i zastrzega — Spełnioney zaś według powyższego zadeterminowania komportacyi, persystencyą stosownie do wyżey cytowanego Ukazu od dnia szesnastego septembra teraź. tysiąc ośmset ośmnastego roku przez sześć miesięcy, to jest do dnia szesnastego marca następnego tysiąc ośmset dziewiętnastego roku zamierzając, wolno w tym czasie dla massy kommunikacyą, za rewersami zapewnia, a po upłynieniu terminu persystencyi odebrać stronom złożone papiery z kancelaryi aktowey dozwala — Przyczém co do żądania Komitetu wierzycieli o zabezpieczenie wzajemney komportacyi ze strony Massy, poszczególnie dla każdego potrzebujących wierzycieli i pretensorow a to w celu onych bezpieczeństwa, skrócenia czasu i zbliżenia oczekiwaney satysfakcyi: gdy Prokurator Massy złożyć papiery dla wyjaśnienia każdego dokładnie interessu za prośbą kredytorów, czy to w drodze ekonomiczney, czyli też z aktoratu wniesioną oświadcza, i gdy po zebraniu całego archiwum Radziwiłłowskiego i przeniesieniu onego do miasta Wilna przy boku Kommissyi, okazanie potrzebnych dokumentow na rekwizycyą przychodzącey strony odmówionym bydź nie może; dla tego Kommissya niedecydując dopiero ogólney komportacyi na Massie, że ta wedle wniesionych prośb kredytorów: czy to w czasie wołania aktoratów, czyli też w drodze ekonomiczney reprodukować pod juramentem do każdego poszczególnie interessu służące i potrzebne dokumenta obowiązaną będzie: zapowiada — Powodem zaś zadeterminowania dziewięciu miesięcy na złożenie dokumentów i persystencyą, a stąd z widoczney potrzeby dla przeyrzenia złożyć się mających papierów użyczenie czasu opiece odmówionym bydź nie może i w tém żądanie Prokuratora Massy, po zgodzeniu się Komitetu wierzycieli, oparte jest na zasadzie punktu piątego Ukazu nieraz wzmienionego w roku teraź. apryla siedmnastego dnia wyszłego — Przeto Kommissya odkład swych czynności Sądowych i wołanie aktoratow, do dnia szesnastego marca przyszłego tysiąc ośmset dziewiętnastego roku przedłużając, że stosownie do myśli tegoż Ukazu materye należące porządkowi ekonomicznemu, niecierpiące zwłoki na sessyach swoich ekonomicznych, do załatwienia tych objektów bez przerwy odbywających się rezolwować będzie, ogłasza — A dla zawiadomienia stron wszystkich i osób interessowanych tak o terminie spełnić się powinney komportacyi i persystencyi, jak równie o zawieszeniu Sądownictwa podać ninieyszą rezolucyą do Gazet Krajowych i zagranicznych — Toż Rządom Guberńskim tych Gubernii, w których dobra Radziwiłłowskie są położone i władzom Królestwa Polskiego dla należytego opublikowa-

nia kommunikować postanawia: (podpisano) Antoni Dyzmas Lacknicki w mieyscu Prezesa, Antoni Łappa, Jan Petersen Kommissarze. Wincenty Szukszta, Xawery Obuchowicz zastępcy.

Za zgodność z Protokułem świadczę Ludwik Czernichowski Sekretarz Ekonomiczny.

3 Teresa z Marciszewskich w zamęściu teraz Józefowa Suszczyńska mieszkająca z mężem we własnym majątku w Mińskiey gubernii w Ihumenskim powiecie siostra rodzona Karola Marciszewskiego, który zostawał przez lat kilkanaście na usługach u JW. Vietynghoffowey Jenerałowey Leytnantowey woysk b. Lit., i z którym widziała się przed laty ośmiu w Wilnie w domie teyże JW. Jenerałowey, nie mając od tego czasu żadney wiadomości o bracie swoim pomienionym Karolu Marciszewskim, uprasza każdego, ktoby o życiu, lub śmierci, tudzież o mieyscu przebywania jey brata wiedział, żeby raczył dać wiedzieć proszącey pocztą do miasta powiatowego Ihumenia, pryncypalniey zaś uprasza o to JW. Vietynghoffowę Jenerałowę.

3 Excerpt Manifestu z Protokułu potocznego ratuszu Nieświzkiego w dacie niżey pisaney pod pieczęcią juryzdyczną stronie potrzebującey za opłatą poszlin Monarszych wydan.

Roku 1818 miesiąca maja 8 dnia. Proces w imieniu Nieświzkiego pierwszey gildy kupca Gabryela Goldbarga pełnomocnego jego plenipotenta Icki Mowszowicza Gorfunkla obywatela Nieświzkiego na JW. Dorotę z Chenkielów Schytcową pułkownikową woysk Rossyyskich mieniąc oto: że jako upełnomocowany żałący dellator; powodem wydalenia się z domu dla nayważnieyszych interessów, jedynie dla dopilnowania całości swego pryncypała majątku, tudzież wszelkich i wszystkich procederów, tak z całości ogólnego majątku Gabryela Goldbarga, kiedy kamienica z apteką, placem, zabudowaniem, w Nieświzu leżąca z dalszemi do niey własnościami od JWW. Państwa Jana Iwanowicza pułkownika woysk Rossyyskich i kawalera, oraz Doroty z Chenkielów Schytców małżonków prawem wieczystym przedażnym za czer. złtch 1400 Gabryełowi Goldbargowi pierwszey gildy kupcowi, została wybyta w teraznieyszym roku 1818, i tegoż roku na dniu 5 februaryi do aktualnego possydowania w wieczyste dzierżenie od wyprzedawców przez Woźnego Urodz. Jana Piątkowskiego, Woźnego Pttu Słuckiego in virtute wyprzedaży, równie jako i wypłaconey summy Goldbargowi, urzędownie 6 februaryi podana, w roku zaś tym samym februaryi 13 dnia na sądzie jego JMPERATORSKIEY MOSCI Ziemskim Pttu Słuckiego do akt mieyscowych przez Adwokata powiatowego urodz. Andrzeja Jakubowskiego podana, a przez urodz. Adama Haraburdę Prezydenta Ziemsk. przyjęta, w komplecie podsędków Wiktorego Jabłońskiego, i Macieja Ciekawego, tamże w akta Ziemskie ignossowana, dziś urodz. pułkownikowa Dorota Schytcowa sprzeciwiająca się swemu i teyże mężu wyż rzeczonemu Dokumentowi, stanowić sama jedna bez woli i wiedzy mężowskiey jako białogłowa, nie tylko nie mogąca, ale co bardziey na krzywdę żałtgo się pryncypała, to jest, aktora pierwszey gildy kupca Gabryela Galdbarga, w zamierze już wyprzedaney kamienicy i zapłaconey, niemniey zaintromitowaney urzędownie, aktualnie possydującey się, ustanawiać od siebie za plenipotenta urodz. Czekmarowa z nadawaniem jemu mocy nieraz pomienioney kamienicy, na stronę komu drugiemu wyprzedawać, zastawiać, w załog oddawać, i coby się tylko zdać mogło ku krzywdzie wyraźney Gabryela Galdbarga, to gdy żłłcy dellator pełnomocny dostrzega i nayduje mianowaną plenipotencyą urodz. Czekmarowi przyniesioną do zaprzyznania w akta mieyskie Ratuszu Nieświzkiego, przez zawiadujących temiż aktami obżłtnych Zdankiewicza i Gabryelowa Burmistrzów, przeto w zapobieżeniu wyraźnym nadużycia i ubytkowi swojego aktora, ten zapisany manifest. U tego manifestu podpis tak się wyraża.

Plenipotent Icko Gorfunkiel.

Zgodno z protokułem Bur. Bazyli Zdankiewicz

3 Mieszkający w Połondze artysta Abram Lewin Lewinsohn, umieiący doskonale toczyć Bursztyny, kość słoniową i szylpart wyrabiać, rysować i wyrzynać, zostawiwszy żonę z siedmiorgiem małoletnich dzieci bez żadnego sposobu do życia, w mięcu januaryi roku idącego z wyrobionym bursztynowym towarem naywięcey w munsztukach do 1,000 r. sreb. wartość wynoszącym, do Rygi wyjechał zkąd udał się do Wilna ztamtąd zaś do Warszawy — A gdy dotąd niewiadomo gdzieby się od pułroku znaydywał, żona Lewinsona zostając osieroconą i bez sposobu utrzymania się z dziećmi, oraz kredytorowie dobrze mu wiadomi których ufność zawiódł, wzywają ukrywającego się, aby niezwłocznie do Połongi powracał; inaczey że za zbiegą we wszystkich gazetach zagranicznych ogłoszonym i urzędownie poszukiwanym będzie ostrzega.

Henné Lewinsohn.

3 Aktorstwo wsi niżey wyrażoney do przedania prawem wieczystém Mińskiey Gubernii w Pttcie Bobruyskim wieś Radusz z zaścianekiem Łopskiém, Krasno-stepami i folwarkiem Janowem, z działu od zeszłych z tego świata rodziców, Aktora przed dwudziestu kilku laty, na część jego wieczyście przez dokument podług formy praw krajowych wydany przeznaczona, w położeniu swoiém od miasta powiatowego Bobruyska o mil 7, od miasteczka Parysz znajomego z składu Rossyyskiey soli o mil 4, od miasta powiatowego Rohaczewa w Gubernii Mohilewskiey mil 4, od miasteczka Zlobina teyże Gubernii mil 4 odległa. Mająca domów gospodarskieh sześćdziesiąt N. 60, dusz rewizyą objętych płacących podatek pogłownego 147, gruntu oromego włók 80, pod sianożęciami włok 55, pod lasami, borami i zaroślami włok 100, z górą pod błotami na pastwiska włok 50, w granicach z sąsiadującemi pewna, okopcona, i w żadnym punkcie niekwestynowana z jeziorami i toniami do ciągnienia niewodów na rzece Olę, z młynem rocznym na teyże rzece o trzech kamieniach i Waluszem, przy tey wsi folwark Janów od lat 20 założony w środku trzech zmian czyli poletków, każdy poletek zaymuje morgów 120, z których po 100 morgów w każdey zmianie jest zagnojonych, z ogrodem owocowym mającym kilkaset sztuk rodzaynych drzew, niemniey ogrodami warzywnemi i konopnemi na morgów 30, z bydłem wszelkiego rodzaju odpowiedniém do zagnojenia poletków; naczyniem rozmaitym gospodarskim oraz miedzią browarną do wypędzenia codziennie po 20 wiader gorzałki, z budynkiem mieszkalnym folwarcznym, i kuchennym ze wszelkiemi w onych sprzętami, zgoła z wszelkim potrzebnym w folwarku zabudowaniem, z magazynem oraz wieyskim i w nim stosowną do ukazów Rządowych proporcyą zboża. Wieś takowa od roku 1815 jest pod sekwestrem za dług od Aktora do przykazu Obszczego Pryzrenia należny i z niey opiekunowie z Rzadu wyznaczeni; corocznie częściami wnoszą pieniądze do przykazu. O jakowym długu, równie jak i wszelkich partykularnych, życzący weyść w umowę o kupno rzeczoney wsi będzie miał podaną wiernie, sumniennie, i ze wszelką akuratnością spisaną tabellę, niemniey okażą się inwentarze, pomiary komornicze i obwodnica całey rozległości. Aktor tey wsi obywatel Bobruyskiego powiatu Kasper Pruszanowski ma swoje mieszkanie ciągle w folwarku Janowie przy wsi Raduszu.

Wyjeżdżają za granicę.

2 Do krajow Niemieckich, Włoch i Francyi, WJPan Hipolit Gorski b. Prezydent Grodzki Pttu Telszewskiego z będącymi przy nim służącymi, szlachcicem Wincentym Piotrowskim i lokajem Joachimem Nawaro.

2. Do Królestwa Pruskiego do miasta Memla Obywatel Powiatu Telszewskiego Antoni Bogusławski Sędzia Graniczny, z córką Apolonią, Guwernantką Szczepanowską, Rewizorem Bonifacym Norwidem, Ekonomem Antonim Butrymem, Lokajem Grzegorzem Botwińskim i furmanem Ludwikiem Kasprowiczem, na rok jeden.

3 Do Saksonii, Prus, Państwa Austryackiego i Królestwa Polskiego na miesięcy sześć, Felix Siesicki b. Sędzia Graniczny wyższey instancyi Gub. Lit. Wileń. i Michał Baliński, z służącym Benedyktem Tydynskim.

Wilno dnia 21 Czerwca 1818 roku.

TURCYA.

Gazeta petersburska, *le Conservateur Impartial*, zawiera następujące wiadomości:

Konstantynopol 15 (27) stycznia.

Kwietnia 4, Jego Wysokość Sułtan opuścił seray i przeniosł się na letnie mieszkanie do *Bechik-Tach* nad Bosforem. Urzędnicy dworu i ministrowie porty poszli za jego przykładem. Jeden tylko W. Wezyr jest surowie obowiązany, nie porzucać nigdy swego mieszkania, wyjąwszy tylko, kiedy nad woyskiem dowództwo objąć powinien.

Kwietnia 6 pożar wybuchnął w jedney dzielnicy *Konstantynopola*; ale rychło przytłumiony, znaczney nieuczynił szkody.

Dnia 11 dozorca prochowni, będących niedaleko stolicy, wydał ucztę dla W. Wezyra i wszystkich ministrow porty.

Rządy *Kara-Hissa* w Azyi mnieyszey oddane zostały *Zarasi-Ahmed-Baszy*. Wygnany *Hafiz-Ali-Basza* otrzymał przebaczenie i rządy *Ahastziku*.

Podług ostatnich wiadomości z *Wiednia*, nowy poseł Hr. *Lützou* spodziewany jest tutay ku końcowi miesiąca lipca. Baron *Sturmer* gotuje się do wyjazdu wkrótce po przybyciu swojego następcy.

Poseł angielski daje jutro t. j. d. 16 (28) bal na obchod imieniu Xięcia Rejenta. Obchod ten przypadał 11 (23) kwietnia, na ten dzień był ogłoszony; lecz, że w nim przypada własnie wielka środa, P. *Liston* odłożył go na kilka dni pozniey.

Konstantynopol d. 1 (13) maja.

W przeciągu ostatnich dwoch tygodni było wiele pożarow tutay w stolicy, które jednak znacznych szkod nie uczyniły.

Bechindzi piąta żona W. Sułtana, a matka *Abdul-Hamida*, następcy tronu, po krótkiey chorobie umarła.

Od początku wiosny, ministrowie Porty dają wzajemnie sobie etykietalne uczty w okolicach stolicy.

Na Archipelagu ukazał się niedawno nowy korsarz, synowiec zbóycy *Castramata*, który przez lat 10 splądrowawszy bezbarnie te morza, przed kilką miesiącami powieszony tu został. Ponieważ handel Rossyyski cierpieć zaczął przez ukazanie się jego na morzu, Porta na przełożenie Ministra rossyyskiego, posłała rozkazy do admiralicyi, ażeby poymano tego nowego *Forbana*. D. 28 kwietnia wyszły 4 korwety na jego ściganie.

Basza egiptski szczęśliwie prowadzi woynę z *Wehabitami*. Przysłał tu niedawno gońca z donieśieniem o zwycięztwie przez syna swego nad nimi odniesionem.

Basza Damaszku mniey był szczęśliwym w wyprawach przeciwko *Arabom*, mieszkającym w pustyniach, którzy odniejakiego czasu tamują związki i obdzierają karawany. Woyska Baszy doznały smutnego losu; i on się na drugą gotuje wyprawę. Ta woyna osłabia tameczny handel, i ciekawych wędrowników naraża na niebezpieczeństwa.

Wiadomości z *Trebizondu* zdają się okazywać niejakąś cechę trwogi o należyte utrzymanie niedawno przywróconego w tamtych krainach porządku. Złożenie z urzędu Rządcy *Hasnadar-Soliman-Baszy*, i mianowanie na jego mieysce *Kapitana Baszy* zdają się bydź hasłem do nowych zamieszek w *Trebizondzie* i jego okolicach. Jest nadzieja, że czynny umysł i dzielne sposoby nowego rządcy przytłumią je wsamym zarodzie. Wiadomość o nagłey śmierci tegoż *Hasndar-Soliman-Baszy* uspokoiła obawę Porty.

Margrabia *de Riviere*, poseł francuzki, przed kilką dniami wyjechał na miesiąc do wod *Bruskich* w *Azyi-mnieyszey*. Te wody wiele mu w roku przeszłym pomogły do zdrowia.

Poseł perski, *Muhib-Ali-Han*, gotuje się do wyjazdu za dni 4 lub 5 na powrót do swego kraju. Upominki od Porty dane, nie przenoszą 10,000 piastrow dla niego, a 5,000, dla jego orszaku.

Zaraza powoli ustaje w stolicy. Okazują się już bardzo rzadkie jey skutki, i szpitale zarażonych na przedmieściu *Perą*, są prawie od kilku tygodni zupełnie próżne.

Wyjątek z rękopismu Mikołaja Witwickiego O Pszczelnictwie.

O karmieniu jesiennam i zimowem.

Inni podstawiają niemiodnym pszczołom plastry pełne miodu, lub patokę, na talerzach drewnianych (zaś gliniane i kruszcowe, w żaden sposób do tego używane bydź nie mają, z natury bowiem swojey są zimne, czego pszczoła nie cierpi), a to w poźney jesieni lub zimie pod same plastry w pniu będące. Jest to zwyczay bardzo dobry, byle na patokę ponarzucać trzasek lub słomek, aby się mucha nie topiła; talerze zaś, jeżeli znowu na tych samych dawać się będzie miód, dobrze ukropem wymyć, i wysuszyć należy.

Kto tak pszczoły swoje karmi, ten się pewnie na odpadanie pszczół lub późne rojenie się tychże uskarżać nie będzie. Wybieray więc spodnie plastry zaokrąglone, z których miód wcale nic nie kapie, a to podrzynając pszczoły, i przyszpilay ich pod same plastry w pniu. Wiesz, ile go który na 9 przynaymniey miesięcy potrzebuje. Wiem z doświadczenia własnego, iż żaden mi z tych nieodpadł. Kilka w stebniku pociągnęły już plastry nową woszczyną. Co za przyjemny widok!

Niektórzy, zaś nalawszy syty miodowey na misy, szafliki, lub korytka, takowe w pasiekach przez dzień stawiają na wiosnę, aby pszczoły z nich pokarm brały. Sposób ten znalazłem dla tego bardzo niedogodnym: bo 1) zlatują się także obce rojami, które, jakieśmy tego doświadczyli, zawietrzyć mogą miód nawet o milę, a gdy go już na naczyniu nie znaydą, to 2) starać się będą wdzierać do pni, tuż w pasiece będących; co jest złem naywiększém a samowolnem: bo sprowadzamy rabownicze pszczoły; 3) własne pszczoły z różnych pni, chciwe na miód zajadają się; a na koniec 4) słabe, które są celem karmienia, albo go mało, albo wcale nic nie dostaną. a to z obawy, aby ich silnieysze nie kaleczyły. Nadto wiemy, iż naymnieysza ich część wylatuje dla osłabionych sił. Brzęk straszliwy odstrasza ich od takiego pokarmu. Pokazuje się więc oczywiście, iż tak karmiąc, karmiemy tylko miodne. Mało pracy ten sposób kosztuje, ale też i nie w każdey pasiece może bydź użyty: bo *a*) trudno mieć tylko mocne pnie, trudno także *b*) aby albo własna druga pasieka albo sąsiedzka w pobliskości niebyła. Gdy powyższe dwa przypadki nie zachedzą, więc nalawszy na kilka naczyń miodu, ponarzucay go słomą, lub trzaskami, aby się nie topiły, postaw je o 50 kroków na godzinę tylko przed zachodem słońca, a to za pasieką. Dochodź sam przyczyn, bo ja ci tylko jednę odkryję. O 50 kroków za pasieką dla tego stawiay, aby na drugi dzień wyleciawszy mucha, a nie znalazłszy już miodu, na kwiatach go znaleźć starała się; a gdybyś stawiał w pasiece, toby go szukała tylko w niey, i znalazłaby go niezawodnie w słabszych nieco pniach: zaprawiałbyś ich przeto do rabunku. —

Widziałem także, iż niektórzy robią tak wąziutkie korytka, aby się w oczko zmieściły, te napełniwszy miodem, wsuwają przez nie do pnia, po ławeczce oczkowey. Takie korytka pasieczniey nasi nazywają *dudkami*. Kto mało ma pni, i przyzwyczaił się tak karmić, ten może pozostać przy tem, byle powyższe przytoczone uwagi o korytkach zachował. Nie chcę cię nudzić wyliczaniem innych.

Przystępuję do opisania nowowynalezionego sposobu karmienia pszczół, naywygodnieyszego i naylepszego, jaki tylko bydź może, a to w każdey porze roku, i w każdym czasie dnia. Winniśmy go Panóm *Szmidowi* i *Grawowi*. Pierwsi oni byli, co karmili swoje muchy za pomocą szklanek, napełnionych gęstym miodem, te u wierzchu płatkiem dobrze obwiązawszy, a przewrócone stawiali na otworze w hołowicy (głowie) ula, tak dla tego,

jako też i dla przewietrzenia ich, zrobionym. Miód przez płatek w kropelkach się wydobywa, który pszczoły chętnie przez kilka dni i nocy, podług ilości tego, całkiem wysysają. Napełniali takowe tak długo, aż się przekonali, iż ten lub ów pień niepotrzebuje już bydź karmionym, do następującego mającego pozytku. Tak zaopatrywali niemiodne pszczoły w jesieni i w zimie, a na wiosnę rzadko kiedy karmili. Co warto naśladowania. Ta to jest przyczyna, iż u nich wcześnie się pszczoły roją, o co usilnie starć się potrzeba. Późny róy często ani sam się w miód nie opatrzy, ani rojący się pień.

Piękny ten wynalazek, może bydź tylko w pasiekach nie bardzo licznych, wygodnie użyty, i to tylko od miłośników takiego zatrudnienia. Nasz niezgrabny pasiecznik, porozlewałby tylko miód, tak karmiąc; dla niego będzie poniższy sposób karmienia za pomocą lejek, bardzo dobry.

Ludzie po wszystkie wieki, jak się przekonywamy, zaczynają w kunsztach i wynalazkach pospolicie od naytrudnieyszych rozwlekleyszych i pracowitszych. Użycie wielokrotne, nastręcza im z czasem dopiero łatwieyszych sposobów, a takim jest karmienie, za pomocą lejek. Gdy kto stanie na ramionach drugiego to prawda, że daley widzi, jak pewny uczony powiedział. Z szklanki może źle obwiązaney, obracając ją, mógł się nie jednemu miód wylać; więc zaprowadzono dogodnieysze leyki. Nie mogłem dostać opisania, jak takowe zagraniczni każą sobie robić. Następującym sposobem urządzone, zdają mi się bydź naydogodnieysze. Każ rozmaitey wielkości blacharzowi, szklarzowi na hutach szklannych, lub kotlarzowi, a nareszcie i dobremu gancarzowi, byle dobrze we środku pobielił, ile ci potrzeba, narobić. Niech mają formę naszych prostych lejek, z tą tylko różnicą, iż przy końcu szyyki, jako też i u wierzchu leyki, powinna być obrączka z tego samego materyału dana, a to dla tego, aby płateczek u spodu do szyyki, przez który miód pszczoły będą wysysać, tem lepiey szpagatem obwiązać można; a jeżeli niema nakrywek, więc dany pokarm mogłyby w pasiece latające pszczoły zwietrzyć i rabować; dla zapobieżenia więc temu, i z wierzchu płatek w kilkoro się składa i tym się nakrywa i obwiązuje, inaczey mógłby się i szpagat i płateczek łatwo osunąć. Mała niech zawiera w sobie pół kwarty, naywiększa kwartę mniey więcey. Wiesz który mniey, a który więcey miodu potrzebuje. Szyyki w samym końcu tak obszerne być powinny, aby wielki palec z łatwością w niey obracać można, a to z przyczyny, aby więcey much od razu mogło wypróżniać dany sobie pokarm. Gdy taki leyki blacharz ci robi, to niech da nakrywki takie, jak do pudełek blszanych dają, byle bardzo dobrze przystawały.

Okazuje się jawnie, iż ule do takiego karmienia należy urządzić 1) Każ więc przed róyką, świdrem w głowie ula dziurę tey wielkości wywiercieć, iakiey są u góry leiek szyyki, bo łatwiey i głębiei po między plastry wewnątrz ula, a zatem w pośród pszczół, wnidzie szyyka. Jeżeliby szyyka nie dobrze przystawała, a otworem, czyli szparami, swoie, lub cudze pszczoły właziły, więc należy dobrze kłakami, a jeszcze lepiey gliną, takiego wnyścia zabronić. Gdyby pszczoły w prost otworu, plaster zarobiły, więc można go każdego czasu, ile potrzeba, nożem przez otwór głowy wyciąć. Nie karmiąc, otwór kołkiem krótkim dobrze zatkay. 2) Nalawszy miodu przekonay się, czy ten albo zanadto się nie wydobywa, albo za bardzo mało. Zaradź temu tak, aby przez płateczek iak drobne krople się dostawał. 3) Opatrzywszy wszystko dokładnie, tak jak były wprzód, ponakryway. 4) Oczka, w pasiece karmiąc, pozmnieyszay. Zajęte zdobyczą, nie tak regularnie wartę trzymają, gdy zawsze próżniaki na to czatują, jakby się do miodu dostać: 5) Jeżeliby się rabownicze pszczoły pokazały, więc wyymiy w wieczór, lub każdego czasu, dany pokarm. 6) Z wyjętemi leykami tak postąp, jak z korytkami.

NOWE DZIEŁA

W redakcyi Kuryera Litewskiego znayduje się do przedania xiążeczka z 8 figurami na blasie rzniętemi, pod tytułem: *Gnomonika rysunkowa, czyli sposób prosty i łatwy rysowania Kompasów na różnych płaszczyznach; bez żadnego rachunku używając tylko Cerkla i linii* z dwiema tablicami, z których jedna zamyka szerokość i długość Jeogr. znacznieyszych mieysc w Polsce i Litwie i t. d.; druga pokazuje, o ile zegar lub zegarek doskonale idący, w ciągu całego roku różnić się powinien od Kompasu. Cena złotych 3. groszy 10.

Ogłoszenia.

1 JW. Mikołay Mikołajewicz de Novosilzoff Senator i Tayny Radca Jmperyi wielu Orderów Kawaler przez NAYJAŚNIEYSZEGO MONARCHĘ przydany za opiekuna JW. Teofili z Graffow Morawskich Xiężnie Dominikowey Radziwiłłowey, teraz zaś JW. Alexandra Iwanowicza Czerniszeff Jenerał Leytenata JEGO CESARSKO KRÓLEWSKIEY MOŚCI Jenerał Adjutanta i różnych Orderów Kawalera Małżące, oraz Plenipotencyą Pełnomocną teyże JW. Jenerałowey na imie swoje wydaną do działania w iey interesach pełnowładnie umocowany, osobnym swoim Plenipotencyynym Aktem roku teraźnieyszego 1818 miesiąca czerwca dnia 3 w Warszawie danym i urzędownie przyznanym zlecił zastępstwo i dał moc czynienia JW Michałowi Zaleskiemu b. Podkomorzemu Pttu Rosieńskiego Jeneralnemu Massy Radziwiłłowskiey Prokuratorowi: ktokolwiek zatém miałby co do układu z JW. Jenerałową Czerniszewową, lub w jakichkolwiek z jey interessami zostawał stosunkach, czy to prawnych, czy Administracyynych, zechcą udawać się do pomienionego JW. Podkomorzego Zaleskiego mieszkającego ciągle w mieście Wilnie.

1 Przybył do miasta tuteyszego JPan Henryk Wolf, Farbierz z Stolicy St. Petersburga i mieszka w Domie zeszłych swych Rodziców naprzeciw Zboru Evang. Refor. pod N. 1141. Zaręcza, że wszelką robotę, w kolorach tak ciemnych jako i świątłych sposobem zagranicznym, według podanych sobie prób, życzącemu mieć oną, tak w suknie, wełnie, płótnie, niciach i bawełnie, jako i w jedwabiach, słomie i piórach; tudzież nabojek echtowych czyli druczku w różnych w siebie mających desseniach naypunktualniey i naylepiey dostawi, gdyby przeto publiczność onego nie wzięła za Fryderyka Wolffa, niegdyś w tym domie, a teraz tuż w domie Leyki mieszkającego, ninieyszym ma zaszczyt też publiczność uwiadomić.

1 Jadącemu z Wilna do Telsz JW. Janowi Pilsudzkiemu Sędz. Granicz. Pttu Telszewsk. ukradziono Pak z rzeczami, w którym się znaydowały dwa Obligi W. Mateuszowi Smigielskiemu Rotmist. i Assesor. Sądu Gtl. 2go Depart. Gubernii Mińskiey, od W. Xawerego Staniewicza, w roku 1810 miesiąca 7bra dnia 15 wydane: jeden na summę złtch polskich 10,350 z terminami oddania w roku 1812 apryla 23 dnia, drugi na takąż summę złtch polskich 10,350 z terminami oddania w roku 1813 z Ewikcyą na majątku Widukle zwanym, jako też Plenipotencya temuż JW. Piłsudzkiemu do pozyskania rzeczonych summ służąca: Ażeby zatem te Obligi przez kogobądź na złe użyte nie były jak równie, ażeby ich właściciele z tego przypadku żadney nie ponieśli straty prócz zaniesionego w tey mierze w Grodzie Pttu Szawelskiego oświadczenia, nadto jeszcze przez ninieyszę podaję do wiadomości powszechney z poruczenia listownego. Ignacy Łagiewnicki Sądu Gtl. Litt. Wileńskiego Adwok.

Pozwalam drukować. Ignacy Reszka Komit. Cenz. Czł. — *w Wilnie w Drukarni Redakcyi pism peryodycznych.*

Od dnia 1go następującego miesiąca lipca zaczyna się drugie półrocze prenumeraty na gazetę Kuryera Litt. Prenumerować można: w *Wilnie:* w Expedycyi gazetney głównego Pocztamtu Litt. i u Redaktora, mieszkającego na ulicy święto-jańskiey, w domu pod Nrem 435, naprzeciw xięgarni uniwersyteckiey, a w innych Guberniach we wszystkich Kantorach i Expedycyach pocztowych. Z przesyłaniem pocztą przyymuje się prenumerata tylko na półroku; odbierający na mieyscu w Wilnie mogą prenumerować i kwartałowie. Prenumerata półroczna z pocztą jest rubli srebrn. 7; bez poczty na półroku rubli srebrn. 4 kop. 50; na kwartał rubli 2 kop. 25.